

## NIEPOKOJE NA RYNKACH ROPY

---

Na rynkach ropy dominują niedźwiedzie nastroje po mocniejszym od oczekiwań wzroście amerykańskich zapasów surowca i w obliczu narastających obaw o perspektywę dla globalnej gospodarki - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na listopad na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 52,58 USD, po niższej cenie o 0,02 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 58,32 USD za baryłkę, bez zmian.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu wzrosły o 2,93 mln baryłek, czyli o 0,69 proc. do 425,57 mln baryłek - poinformował amerykański Departament Energii (DoE). Rynek oczekiwał wzrostu zapasów o 1,9 mln baryłek.

To już 4. z kolei tydzień, gdy amerykańskie zapasy ropy wzrosły, co świadczy o malejącym popycie na surowiec.

Do tego produkcja ropy w USA jest obecnie na rekordowym poziomie - w ub. tygodniu wyniosła 12,6 mln baryłek dziennie.

Na rynkach tymczasem z uwagą śledzone są nagłówki dotyczące amerykańsko-chińskich rozmów handlowych, co może wpłynąć na prognozy dla globalnej gospodarki. Na razie do inwestorów docierają informacje, że nie ma postępów w amerykańsko-chińskim zatargu.

W czwartek rozpoczynają się kolejne rozmowy handlowe amerykańskich i chińskich negocjatorów w Waszyngtonie. Atmosfera związana z wzajemnymi relacjami jest nadal napięta, a delegacja negocjatorów z Chin ma wcześniej wyjechać z USA.

"Na razie spadki cen ropy w tym tygodniu były niewielkie" - zwraca uwagę Michael McCarthy.

"To może oznaczać, że ropa znajduje się w dolnej granicy przedziału +handlowego+, a każda pozytywna informacja może podnieść ceny surowca" - dodaje.

Ropa w USA na NYMEX staniała podczas poprzedniej sesji o 4 centy.